

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B. w sprawie o sygn. akt IX C 24/13 z powództwa A. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę kwoty 6.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty, kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z powodu śmierci syna D. P. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2.087,60 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty związane z pochówkiem z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty:

1. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki:

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty;
- tytułem odszkodowania kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty;
- oraz tytułem odszkodowania za poniesione koszty związane z pochówkiem kwotę 1.565,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 1.155 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której A. P. była zwolniona;

5. nakazał zwrócić pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 60 zł tytułem nadpłaconych kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj.: pkt 1 sentencji w części powyżej kwoty 7.000 zł, tj. co do kwoty 8.000 zł; pkt 2 sentencji w części powyżej kwoty 4.000 zł, tj. co do kwoty 2.000 zł; pkt 3 sentencji w części powyżej kwoty 347,93 zł, tj. co do kwoty 1.217,77 zł, pkt 5 sentencji w części powyżej kwoty 1.131,64 zł, tj. co do kwoty 1.285,36 zł oraz pkt 6 sentencji w części powyżej kwoty 567,68 zł, tj. co do kwoty 587,32 zł. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie wskutek czego Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki (nie wprost, lecz co wynika z treści uzasadnienia wyroku) ponad żądanie:

- Sąd pierwszej instancji uwzględnił bowiem powództwo niemal w całości, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia podstawę faktyczną, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa;

- Sąd pierwszej instancji mylnie bowiem przyjął, że powódce należne jest zadośćuczynienie w kwocie 36.000 zł, odszkodowanie w kwocie 12.000 zł oraz zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 5.219 zł; Sąd pomniejszył następnie te kwoty zgodnie z przyjętym stopniem przyczynienia (50%), a następnie pomniejszył je o wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.043,80 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

- w konsekwencji Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki kwoty: 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6.000 zł tytułem odszkodowania oraz 1.565,70 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

podczas gdy:

- Sąd pierwszej instancji zasądając wskazane powyżej kwoty orzekł w istocie rzeczy ponad żądanie pozwu – skoro bowiem kwoty żądane przez powódkę uwzględniały 40% przyczynienia, oznacza to, że „całość” swych roszczeń oceniła ona w zakresie zadośćuczynienia na kwotę 25.000 zł, w zakresie odszkodowania – 10.000 zł, a w zakresie kosztów pogrzebu – 3.479,33 zł;

- zastosowanie przyjętego przez Sąd przyczynienia na poziomie 50% do wskazanej powyżej „pełnej” wysokości roszczeń dochodzonych przez powódkę, a następnie pomniejszenie otrzymanych kwot o kwoty wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego dałoby natomiast następujące kwoty: 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6.000 zł tytułem odszkodowania oraz 695,86 zł w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu;

- wreszcie, przy przyjęciu 60% stopnia przyczynienia poszkodowanego, wysokość należnych powódce kwot (z uwzględnieniem kwot wypłaconych już przez T. C.) wynosić powinna: 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 4.000 zł tytułem odszkodowania oraz 347,93 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

b) art. 98 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieprzyjęciem, że do kosztów celowej obrony poniesionych w sprawie przez T. C. należało koszty przejazdu pełnomocnika pozwanego Towarzystwa (...) na rozprawę, koszty korespondencji oraz opłaty kancelaryjne za protokoły rozpraw;

c) art. 98 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka wygrała proces w całości i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości – podczas gdy powódka wygrała sprawę w 49%, co uzasadniało dokonanie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania na podstawie art. 100 k.p.c.;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i w zw. z art. 362 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji, iż syn powódki D. P. przyczynił się do powstania szkody jedynie w 50%, a więc w ocenie pozwanego Towarzystwa w stopniu nieadekwatnym do ustalonych okoliczności wypadku, a mianowicie:

- faktu, że D. P., będąc pasażerem pojazdu marki F. (...), nie zapiął pasów bezpieczeństwa, co w świetle ustaleń biegłego z zakresu medycyny sądowej – stanowiło najbardziej prawdopodobną przyczynę doznania przez poszkodowanego śmiertelnych obrażeń głowy; biegły wskazał również, że zapięcie przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa powinno skutecznie zabezpieczyć go przed śmiertelnymi obrażeniami;

- podczas gdy wskazana okoliczność sama w sobie uzasadniała przyjęcie 50% przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody, natomiast dodatkowym czynnikiem rzutującym na stopień przyczynienia D. P. do powstania szkody był fakt, iż nakłaniał on J. L. do jazdy, pomimo iż wiedział, że ten nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem, a także fakt, iż D. P. zgodził się na jazdę samochodem kierowanym przez J. L., pomimo tego, że widział o braku jego uprawnień do kierowania pojazdem;

~co doprowadziło do nieadekwatnego ustalenia przez Sąd Rejonowy stopnia przyczynienia się syna powódki do powstania szkody na poziomie 50%, podczas gdy całokształt w/w okoliczności uzasadniał przyjęcie przyczynienia w stopniu wyższym, tj. w 60%

~w konsekwencji zaś doszło do zasądzenia na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu kwot w zawyżonej wysokości;

b) art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna od dnia 20 maja 2009 roku – podczas gdy w niniejszej sprawie ustalenie rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy nastąpiło dopiero po zamknięciu rozprawy, według stanu rzeczy istniejącego w tym

właśnie momencie, co z kolei uzasadniało zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania, tj. od dnia 31 stycznia 2013 roku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; tytułem odszkodowania kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku do dnia zapłaty; oraz tytułem zwrotu kosztów pogrzebu kwoty 347,93 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2009 roku;
- 2) oddalenie powództwa w pozostałej części;
- 3) zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki kwoty 1.131,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 1.229,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 5) nakazanie ściągnięcia od pozwanego Towarzystwa (...) kwoty 567,68 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i przejęcie pozostałej części nieuiszczonej opłaty od pozwu w kwocie 587,32 zł na rachunek Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi.

Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT 23%. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelację należało uznać za częściowo zasadną.

Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie wprawdzie prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Pomimo tego jednak, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, nie ustrzegł się jednak uchybienia przepisom postępowania, w tym zwłaszcza przepisowi art. 321 § 1 k.p.c. orzekając ponad żądanie powódki sformułowane w pozwie i w konsekwencji powyższego uchybienia wyrok Sądu Rejonowego podlegać musiał zmianie.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 362 k.c. poprzez nieadekwatne ustalenie stopnia przyczynienia się syna powódki do powstania szkody na poziomie 50% w sytuacji, gdy zdaniem skarżącego przyczynienie się poszkodowanego winno w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wynosić co najmniej 60%. Zarzutu powyższego nie można uznać za trafny. Wbrew bowiem stanowisku apelacji Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku i jego skutków w rozmiarze 50%. Niewątpliwie niezapięcie przez D. P. pasów bezpieczeństwa stanowiło naruszenie reguł ostrożności związanych z ruchem drogowym, które syn powódki bezsprzecznie znał lub powinien znać. Na ustalenie stopnia, w jakim D. P. przyczynił się do powstania szkody, bezspornie winien mieć także wpływ fakt, iż poszkodowany zgodził się na jazdę samochodem z osobą nie posiadającą uprawnień do kierowania pojazdami, a nadto nie starał się skutecznie interweniować w sytuacji, gdy kierujący samochodem zwiększył prędkość jazdy ponad dozwoloną. Powyższe okoliczności niewątpliwie skutkować musiały w niniejszej sprawie przyjęciem znacznego stopnia przyczynienia poszkodowanego do wypadku. W ocenie Sądu odwoławczego stopień ten nie powinien jednakże przekraczać 50%, jak trafnie to również zostało ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Nie można bowiem pomijać faktu, iż to kierujący autem poprzez błędną taktykę jazdy i zwiększenie prędkości ponad dozwoloną był bezpośrednim sprawcą wypadku.

Na uwadze należy mieć także to, iż, jak wyraźnie podkreślił w swojej opinii biegły sądowy P. B., zapięcie pasów przez D. P. nie gwarantowało jego zabezpieczenia przed doznanymi obrażeniami, a nawet śmiercią. Biegły w sporządzonej opinii zaznaczył jedynie, że skutki wypadku mogły być inne gdyby poszkodowany miał zapięte pasy, lecz nie jest to przesądzone. Jak nadto biegły podkreślił, nie można w sposób wiarygodny przewidzieć, jakich obrażeń doznałby D. P., gdyby był zapięty pasami, zważywszy zarówno na siły działające na ciała podczas zderzenia, rozmiary samochodu i powstałe w nim, szczególnie po stronie lewej (pasażera) szkody.

Powyższe prowadzi zatem do wniosku, iż jakkolwiek niezapięcie przez D. P. pasów bezpieczeństwa niewątpliwie stanowiło naruszenie reguł ostrożności związanych z ruchem drogowym, jednakże z uwagi na fakt, iż w świetle ustalonych okoliczności nie można było jednoznacznie stwierdzić, że zapięcie pasów przez D. P. gwarantowałyby jego skuteczne zabezpieczenie przed doznanymi obrażeniami, a nawet śmiercią, okoliczność ta nie mogła w niniejszej sprawie stanowić argumentu przesądzającego o przyjęciu przyczynienia w rozmiarze przekraczającym 50%, tj. w wysokości 60%, jak wnosił o to pozwany. Tym samym zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż adekwatnym w świetle ustalonych okoliczności rozpoznawanej sprawy jest przyczynienie w wysokości 50%.

Trafnie natomiast zarzucił skarżący Sądowi Rejonowemu, iż Sąd ten naruszył przepis art. 321 § 1 k.p.c. orzekając ponad żądanie pozwu. Uchybienie powyższej normie prawnej nie wynika wprawdzie bezpośrednio z samej sentencji zaskarżonego orzeczenia, bowiem na żądanie pozwu składały się między innymi kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.000 zł tytułem odszkodowania i takie też kwoty zostały zasądzone przez Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 roku. O naruszeniu wskazanego wyżej przepisu ustawy świadczy jednakże wyraźnie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która w ocenie Sądu odwoławczego nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd pierwszej instancji faktycznie zasądzając dochodzone pozwem kwoty, w istocie wykroczył ponad żądanie pozwu. Należy zauważyć, iż powódka domagała się zasądzenia w szczególności, jak już wyżej zaznaczono, kwot: 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.000 zł tytułem odszkodowania, które to kwoty uwzględniała już zaakceptowany przez A. P. stopień przyczynienia jej syna do wypadku w wysokości 40%, jak również w przypadku zadośćuczynienia uwzględniona została wypłacona powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwota 3.000 zł. Powyższe oznacza zatem, iż pełna wysokość roszczeń powódki (bez pomniejszania dochodzonych pozwem kwot o stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku i jego następstw oraz o wypłaconą kwotę 3.000 zł) wynosiła 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 10.000 zł z tytułu odszkodowania – co znajduje również wyraz w treści uzasadnienia pozwu. I w takich też granicach winien był orzec o żądaniu powódki Sąd Rejonowy uznając je za uzasadnione. Wobec powyższego przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji jako odpowiednich kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania – kwot w wysokości 36.000 zł oraz 12.000 zł, nawet w sytuacji, gdy następnie Sąd ten kwoty powyższe pomniejszył o wyższy aniżeli zaakceptowany przez powódkę stopień przyczynienia, otrzymując w rezultacie kwoty finalnie dochodzone pozwem, świadczy o przekroczeniu granic żądania pozwu.

Argumentacja powyższa znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności w wyroku z dnia 29 października 2008 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 243/08 (opubl. w bazie orzecznictwa LEC nr (...)) Sąd Najwyższy podkreślił, iż przedmiotem procesu jest objęte treścią powództwa roszczenie procesowe, czyli skierowane do sądu żądanie wydania orzeczenia oznaczonej treści, na określonej podstawie faktycznej. Stanowiące warunki formalne pozwu (art. 187 § 1 k.p.c.) dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających, wyznaczają przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Orzeczenie o roszczeniu, które było objęte żądaniem, zgłoszonym jednak w mniejszym rozmiarze niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, stanowi orzeczenie ponad żądanie, sprzeczne z zakazem ustanowionym w art. 321 § 1 k.p.c., który odnosi się zarówno do samego żądania, jak i jego podstawy faktycznej. Sąd orzeka o całym przedmiocie sporu, tak jak go określił powód, a orzeczenie, którego zakres jest szerszy od zakresu żądania jest orzeczeniem ponad żądanie.

Jeżeli zatem powódka w treści uzasadnienia pozwu powołała cały zespół konkretnych okoliczności faktycznych obrazujących rozmiar jej krzywdy, jako podstawę dla określenia odpowiedniego, według jej obliczenia, zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 10.000 zł, to przyjęcie przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia i odszkodowania w kwotach odpowiednio 36.000 zł i 12.000 zł, przed dokonaniem ich pomniejszenia o stopień przyczynienia, bezspornie stanowiło naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy

zasądzając zatem finalnie kwoty zaakceptowane przez powódkę w wysokości 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 6.000 zł tytułem odszkodowania, orzekł jednak ponad żądanie pozwu.

W świetle powyższego prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania powinno zostać w niniejszej sprawie przeprowadzone w następujący sposób. Uznając roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci syna za usprawiedliwione tak co do zasady, jak i wysokości wyjściowo dochodzonej pozwem, tj. 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 10.000 zł odszkodowania, kwoty te należało następnie pomniejszyć o przyjęty stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w wysokości 50%, otrzymując odpowiednio kwoty 15.000 zł oraz 5.000 zł. Kwotę zadośćuczynienia należy nadto pomniejszyć o kwotę już wypłaconą powódce z tego tytułu przez pozwane Towarzystwo (...) w toku postępowania likwidacyjnego, tj. o 3.000 zł, co daje ostatecznie 12.000 zł. W rezultacie tak ustalone w niniejszej sprawie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania będą nie tylko kwotami odpowiednimi w ustalonym stanie faktycznym, ale także mieścić się będą w granicach żądania pozwu.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo natomiast ustalił wysokość należnych powódce kosztów pogrzebu. Jak wynika z treści pozwu łączne roszczenie o wpłatę kosztów pochówku opiewało na kwotę 5.219 zł, z czego pozwany wypłacił już powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 1.043,80 zł. Uwzględniając zaś stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, należna powódce kwota tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wynosić powinna 2.609,50 zł. Kwotę tę następnie należy pomniejszyć o już wypłacone powódce odszkodowanie w wysokości 1.043,80 zł, co daje ostatecznie 1.565,70 zł i taką też kwotę prawidłowo zasądził Sąd Rejonowy na rzecz powódki.

Za chybiony należało uznać natomiast zarzut naruszenia dyspozycji art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna od dnia 20 maja 2009 roku, a nie zaś dopiero od daty wyrokowania, tj. od dnia 31 stycznia 2013 roku. Całkowicie niezrozumiałe jest bowiem twierdzenie pozwanego, iż z uwagi na ocenny charakter zadośćuczynienia najwcześniejszym możliwym terminem zasądzenia odsetek jest dopiero data wyrokowania. Wprawdzie bowiem ostateczna ocena wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu, jednakże w sytuacji, gdy pozwany już wcześniej zna dokładnie żądanie strony powodowej i ma możliwość wcześniejszego (już bowiem na etapie przedsądowym) ustosunkowania się do przedmiotowych roszczeń, winien on liczyć się z tym, że oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu w tym przedmiocie skutkować będzie również zasądzeniem odsetek od daty wezwania.

Podkreślenia wymaga fakt, iż aktualnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych nie istnieje już wątpliwość, iż wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., podobnie jak z art. 446 § 4 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (bądź też na dzień wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., podobnie jak świadczenia z art. 446 § 4 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, OSNCP 1971, poz. 103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX nr 1147804; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 lutego 2013 roku, I ACa 1092/12 oraz z dnia 16 października 2012 roku, I ACa 736/12, a także z dnia 23 maja 2012 roku, I ACa 339/12).

Zważyć również należy, iż obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych w przeszłości spowodowało zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez Sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki stwierdzić należy, iż w żadnym stopniu nie może się ona odnosić do rozpoznawanej sprawy, w której odsetki rozpoczynają swój bieg dla wszystkich zasądzonych kwot w dniu 20 maja 2009 roku, a więc jeden dzień po dacie, w której pozwany zajął już stanowisko w toku postępowania likwidacyjnego.

Warto również odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku w sprawie I CSK 243/10 (LEX nr 848109). Sąd Najwyższy wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c., jak również w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów niniejszej sprawy należy uznać, iż brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych przez Sąd Rejonowy odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego przez tenże Sąd na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują bowiem na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszonego żądania wobec apelującego.

W konsekwencji uznając apelację powoda za częściowo zasadną, Sąd Odwoławczy zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzone w punkcie 1 zadośćuczynienie obniżył do kwoty 12.000 zł, zasądzone zaś w punkcie 2 odszkodowanie obniżył od kwoty 5.000 zł.

Odnosząc się w dalszej kolejności do kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym, których sposób rozliczenia również był w apelacji kwestionowany, należy zważyć, co następuje. Powódka dochodziła w niniejszej sprawie łącznie kwoty 23.087,60 zł, wygrała zaś ostatecznie 18.565,70 zł. Oznacza to, iż powódka wygrała sprawę w 80,4%. Jeżeli zatem powódka uległa tylko co do nieznacznej części swojego roszczenia, to brak jest podstaw do dokonywania korekty orzeczenia Sądu Rejonowego o kosztach zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, które to koszty Sąd ten prawidłowo zasądził w całości od pozwanego na rzecz powódki.

Zmianie podlegać musiała natomiast wysokość kwoty, którą Sąd Rejonowy nakazał ściągnąć od pozwanego z tytułu nieuiszczonej przez powódkę opłaty od pozwu. Jeżeli bowiem pozwany wygrał ostatecznie proces w 20%, to kwotę tę należało obniżyć do kwoty 924 zł stosownie do art. 100 k.p.c.

W pozostałym natomiast zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadniona.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu tychże kosztów na rzecz pozwanego w części, w jakiej przegrała ona sprawę. Zgodnie z powołanym przepisem ustawy w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada ta jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, według doktryny, zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

W rozpoznawanej sprawie za zastosowaniem dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. i nieobciążaniem powódki kosztami postępowania apelacyjnego w części, w jakiej przegrała ona sprawę, przemawia przede wszystkim fakt, iż roszczenia powódki, a zwłaszcza jej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, miały ocenny charakter, zaś wysokość ostatecznie zasądzonej kwoty zależała w zdecydowanej mierze od oceny i uznania Sądu. Przede wszystkim w tym zatem zakresie powódka mogła mieć uzasadnione podstawy do powzięcia przeświadczenia o zasadności swojego powództwa. Ponadto za nieobciążaniem powódki kosztami postępowania apelacyjnego przemawiała również jej wyjątkowo trudna sytuacja majątkowa.

Z tych też względów o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.